Warszawa, 27 czerwca 1887 r. № 26 Dnia 15 czerwca 1887 roku.

KORRESPONDENT

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Za ogłoszenia do „Korrespondenta“ pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

Uprawa błot podług systemu Rimpau'a.

(Dokończenie.— Patrz Nr. 25).

Z góry nakreślonego płodozmianu nie zaprowadziłem na mych kulturach błotnych, trzymałem się jednakowoż bezwyjątkowo praw następstwa roślin i wystrzegałem się przedewszystkiém, aby koniczyna i groch za często po sobie nie następowały.

Zwykle rozpoczynałem kopanie wałów w grudniu. Skoro wały były ukończone, a nadszedł mróz, poodwoziłem pnie tu i owdzie, późniéj wysiałem na morg magdeburski 3 centn. rainitu, z zawartością soli alkalicznych 13%, a więc około 40 fun. soli alkalicznéj. Z wiosną wysiano 30 fun. kwasu fosforowego na morg i zawleczono. Z początkiem a najpóźniéj z końcem kwietnia zasiano rzędownikiem na 7 cali odległości owies, 14¼ szefla (około 65 fun.) na morg. Owies ten zawleczono i przywalcowano. W pierwszych 2-ch latach wyrządzają robaki mniejsze lub większe szkody, późniéj szkody te ustają. Dalsza praca w roli jest zbyteczną.

Sprzęt pierwszych żniw wynosił z morga 12—16 ctr. ziarna, a 16—20 ctr. w słomie. Podorywka ścierniska uskutecznia się jak tylko można najrychléj za pomocą trzyskibowców; gdzie piasek za luźny, zwykłemi pługami. Kultury błotne wydają wyborowe ziarno do siewu, zarówno odpowiednie na ciężkie jak na lekkie grunta. W drugim roku siewałem dawniéj groch victoria siewnikiem 1¼ szefla (100 kor.) na morg; pojedyncze rządki odstawały od siebie 9 cali. Używałem na morg 3 ctr. rainitu i 30 fnt. kwasu fosforowego; sprzęt wynosił przeciętnie 10 ctr. W skutek nadzwyczajnego rozmnożenia się robaków, groch niszczących, musiałem zupełnie zaniechać jego uprawy. Siałem w to miejsce mieszaninę z grochu, wyki, owsa i jęczmienia. Sprzęt wynosił przy tym samym sztucznym nawozie 13—14 ctr. ziarna. Słoma pogodnie sprzątnięta, daje bardzo dobrą paszę dla owiec. Miejscami pokazuje się już teraz oset, który wyplewić trzeba. Jako płód następny siałem rzep zimowy. Natychmiast po odwózce przedplonu wysiałem 4 ctr. rainitu na morg, późniéj orałem pod siew na 4 cale głęboko. Na skibę wysiałem 40 fnt. kwasu fosforowego, a po dostateczném zawleczeniu tegoż, zasiałem rzędownikiem na 18 cali odległości 3 fnt. rzepiu na morg; siew przywalcowałem. Jeśli przy wilgotném powietrzu siew powschodzi regularnie, to sprzęt jest już prawie zabezpieczonym, bo rzep nie cierpi tutaj nigdy od robactwa i rzadko bardzo wymarza. W razie gdyby się pokazały chwasty, trzeba je wyplewić, a późniéj rzep obradza się jeden lub dwa razy. Często, a zwłaszcza na starszych wałach pokazuje się w znacznéj ilości perz, należy go za pomocą częstego i silnego bronowania wydobyć.

Jeżeli rzep późno, t. j. z końcem sierpnia lub początkiem września zasiany z jesienią nieosobliwy przedstawia widok, wtenczas należy go wypaść, a w to miejsce zasadzić z jesienią kartofle. Rzep, który równo powschodził wydaje przeciętnie 10 ctr. ziarna (7—13 ctr.). Dawniéj, gdy wywoziłem pod niego 6 wozów owczéj mierzwy na morg, sprzęt był o wiele korzystniejszy, dochodził do 16½ ctr. Zaprzestałem jednakowoż tego nawożenia, ponieważ w skutek nadmiernego dowozu azotu, następujące po rzepiu zboża często wylegały. Zdarzało się to przedewszystkiém z pszenicą i żytem. Pszenica i dzisiaj jeszcze często wylega; natomiast żyto proboszczowskie i zelandzkie bardzo dobrze się udaje i przeciętnie wydaje 10—15 ctr. ziarna. Bardzo dobrze i pewno udaje się rzep po wyce zasianéj na zieloną paszę. W tym bowiem razie siew rzepiu rychło już z początkiem sierpnia, gdy ziemia jeszcze dość wilgoci posiada, uskutecznić można.

Rzepisko podoruje się pod żyto za pomocą trzyskibowców; jako sztuczny nawóz używałem 3 ctr. rainitu i 20 fnt. kwasu fosforowego. Taką samą ilość sztucznego nawozu wysiewałem pod następujący po życie i jęczmień. Siałem szkocki jęczmień Chevalier, sprzęt był 11—17 ctr. z morga.

Po jęczmieniu następowały kartofle: Szampiony, Zupwatory, Dabry, Magnum bonum, Andersena i Achillesy. Pod kartofle orało się dwa razy trzyskibowcami. Po kartofle używałem jesienią 4½ ctr. rainitu, a z wiosną 30—40 fnt. kwasu fosforowego. Sprzęt wynosił 90—130 ctr. z morga, przy 17—20% mączki. Na nowych wałach plon nie jest tak wysoki, ponieważ ziemia nie posiada jeszcze tyle składników pożywnych.

Po kartoflach siałem owies lub mieszankę, w którą wsiewałem szwedzką koniczynę, czystą, albo z domieszką cokolwiek angielskiego rajgrasu. Późniéj następuje rzep, a po nim znów żyto albo jęczmień.

Z chwastów najuciążliwszym z czasem staje się perz. Najlepiéj usuwają go kartofle, a z tych znowu najskuteczniéj Szampiony, które odznaczają się nadzwyczaj bujnym wzrostem naci.

Teraz słów kilka o rowach wałowych. Około $^2/_{11}$ części całéj powierzchni przypada na rowy, które przecież przynajmniéj w części zużytkować należy w jakiśkolwiek sposób. Trawę rosnącą w rowach wydzierżawiam rok rocznie przez licytacyę; przynosi to około 140 mr. rocznie. Prócz tego obsadzam ściany rowów prętami wierzbowemi. W czystém błocie rośnie najlepiéj salix amygdalina, w bardziéj piaszczystém salix riminalis i salix riminalis purpurea. Pręty sprzedaje się rok rocznie; przyczém zważać należy, aby je akuratnie wycinano. Przy dobrym zwłaszcza starszym stanie prętów, przynosił morg powierzchni rowów 30 marek.

Również ponasadzałem częściowo w rowy karpie, węgorze i raki; szczupaki znalazły się w wielkiéj ilości same z siebie; należy je naturalnie wedle możności usunąć.

Trzcina sama z siebie wyrastała w wielu miejscach rowów. W przyszłości będę ją jednakowoż uprawiał prawidłowo.

Co się tycze najważniejszych korzyści uprawy błot wałowéj, streszcza je p. Rimpau w następujących punktach:

1) Ziemia odwadnia i przewietrza się regularnie.

2) Rośliny nie są tak bardzo jak w czystém lub z piaskiem zmieszaném błocie na przymrozki wiosenne narażone, można je przeto rychło z wiosną uprawiać.

3) Na dobrym pokładzie błoto jest warstwą czystego piasku, najlepszém możliwie podścieliskiem dla roślin i zapewnia pewne i trwałe korzyści.

4) Przy odpowiedniém regulowaniu wody na 3 stopy rośliny nie cierpią ani od nadmiaru suszy ani wilgoci.

5) Wały wytrzymują większe ciężary aż do 50 ctr., jeźli wilgoć nie jest zbyt wielką.

6) Udają się z nielicznemi wyjątkami wszelkie płody, nie wyłączając roślin zimowych.

7) Na wałach rośnie wyborowa pasza zielona, co zwłaszcza w majątkach o lekkich ziemiach wielkie nasuwa korzyści.

8) Do osiągnięcia wielkich sprzętów zbyteczny jest zupełnie obornik i azot; sole alkaliczne i kwas fosforowy wystarczają pod wszelkie płody. Koszta nawozu zmniejszają się przez to znacznie. Oszczędność w azocie licząc przeciętnie rocznie 20 fnt. azotu na morg po 60 fnt., wynosi co rok 12 marek na morg.

9) Tańsze jeszcze są koszta uprawy, bo orka 4 cale głęboka dostateczną jest pod wszystkie rośliny.

10) Wszelki obornik wyprodukowany w wielkiéj ilości w skutek znacznych sprzętów słomy na wałach, zużywa się do mierzwienia innych piaszczystych gruntów, przez co czysty z tychże dochód znacznie się podnosi.

11) Gdzie samo tylko istnieje gospodarstwo wałowe, a słoma łatwo i korzystnie spieniężyć się daje, można ograniczyć trzymanie bydła jedynie na inwentarz pociągowy, przez co czysty dochód uprawy błot olbrzymio się podniesie.

12) Warstwa piasku najlepszą jest ochroną naprzeciw pożarom, na które błota w suchych latach niejednokrotnie są wystawione.

13) Nawet rowy wałowe przynoszą jakiś dochód, w każdym razie znaczniejszy, niż przynosił dawniéj cały obszar, gdy go używaliśmy jako jednokośną łąkę lub pastwisko.

Tyle p. Rimpau.

Gdy się rozeszła wiadomość o nadzwyczajnych rezultatach, osiągniętych w skutek uprawy błot przez p. Rimpau, chwycono się w wielu miejscowościach Europy tego sposobu kultury. Mimo to nie zyskała ona do dziś dnia tak szerokiego zastosowania, na jakie z wielu względów słusznie zasługuje. Jednych odstraszył dość znaczny koszt (wynoszący w Niemczech przeszło 100 marek na morg magdeb.) od téj melioracyi, drudzy traktowali rzecz tę pobieżnie i po dyletancku; innych wreszcie zniechęcił jednorazowy niekorzystny rezultat, chybiony z tych lub owych względów plon roku jednego do dalszych na tém polu robót. Dość, że uprawa ta nie wyszła w większéj części majątków posiadających błota po za stadyum mniéj lub więcéj obszernych prób i doświadczeń. Zdaniem mojém zupełnie niesłusznie. Bo gdzie tylko wzięto się energicznie do téj pracy, gdzie tylko przeprowadzono ją konsekwentnie i umiejętnie z uwzględnieniem wszelkich miejscowych warunków, w krótkim czasie, w krótszym niż którakolwiek inna melioracya wróciła włożone w nią wydatki i znaczny czysty przyniosła dochód. Nie wątpię również, że w obec dzisiejszych ekonomicznych warunków i w naszym kraju przy odpowiednich drogach jak najlepsze wydać może owoce. Największym ciężarem, najgłówniejszą przeszkodą do osiągnięcia czystego dochodu z gospodarstwa, jest bez kwestyi trzymanie wielkiéj liczby, niezbędnéj do produkcyi mierzwy i do uprawy roli inwentarzy. U nas, gdzie po większéj części nie mamy odpowiedniego zbytu na nabiał ani na bydło, strata ta jest dotkliwszą niż gdziekolwiek indziéj. Uprawa błot, redukująca potrzebę inwentarza do minimum w miejscowościach odpowiednich do téj kultury, czysty dochód z majątków nadzwyczajnie podnieść jest w stanie. Nie powinny nas odstraszyć znaczne bardzo na pierwszy rzut oka koszta téj melioracyi. Ograniczają się one wyłącznie prawie na robociznie. Robotnik stosunkowo tańszym jest jeszcze u nas, niż w zachodnich krajach Europy, a przytém wszystkie te prace zimową porą przeprowadzać można, w czasie, gdy często nie wiemy w jaki sposób racyonalnie zatrudnić naszego robotnika. Każdy prawie z nas jest w stanie rok rocznie przynajmniéj kilka morgów błota, w sposób przez p. Rimpau praktykowany, uprawić. Naturalnie dwie rzeczy przedewszystkiém uwzględnić nam tutaj należy.

Błoto jest przeważnie produktem mniéj lub więcéj dokładnego rozkładu resztek roślinnych. Jest to ziemia zwykle bogata w próchnicę o rozmaitym składzie chemicznym i różnych fizykalnych właściwościach. Ten skład chemiczny, te fizykalne właściwości specyalnie naszego błota dokładnie nam poznać trzeba, zanim przystąpimy do robót melioracyjnych, bo w przeciwnym razie zamiast osiągnąć spodziewane korzyści, na znaczne narazić się możemy straty. A późniéj robót melioracyjnych nie należy prowadzić podług jakiegoś wziętego zkądinąd, np. od p. Rimpau szematu, musimy się przy nich stosować na każdym kroku do miejscowych warunków. Przy oznaczaniu rowów uwzględnić trzeba głębokość pokładu błota, podług tego regulować kopanie rowów; przy użyciu nawozów zważać należy na chemiczny skład błota i górnéj warstwy piasku, i te jedynie dodawać części mineralne (azotowych jest dość w błocie), których brak poznajemy w ziemi.

Daléj dbać trzeba o jak najakuratniejsze i najsumienniejsze wykonanie pojedynczych robót. Rowy, zwłaszcza w gruntach o płytszym pokładzie bagna, kopane przeważnie w piasku, jeźli za stromo są założone, osuwają się w krótkim czasie (najlepiéj w takim razie obłożyć ściany rowów darnią, chociaż to praca zmudna i kosztowna), a czyszczenie ich coroczne wiele pracy i kosztów wymaga. Przy mechanicznéj uprawie wałów przestrzegać należy, aby inwentarz pociągowy, jak to się często zdarza, nie rozdeptywał brzegów pojedynczych rowów, bo naprawianie ich z wielu połączone jest trudnościami; słowem kultury te, jeźli korzystne wydać mają rezultaty, niezwykłych wymagają na każdym kroku zachodów; ale koniec końcem, co ostatecznie najważniejszą w każdém gospodarstwie jest rzeczą, praca około nich nie idzie na marne, lecz sowitą znajduje nagrodę. *K. P.*

W sprawie podatku gruntowego.

W ostatnim zeszycie *Niwy* z dnia 15-go b. m. w rubryce „Sprawy bieżące" czytamy co następuje:

„Głośna swojego czasu sprawa podwyższenia podatku gruntowego rozstrzygniętą została, jak wiadomo, dla właścicieli ziemskich pomyślnie: Ministeryum skarbu, znosząc przeciwne prawu decyzye izb skarbowych, równocześnie rozesłało do tychże izb w Królestwie Polskiém okólnik z dnia 5 (17) grudnia 1886 r., polecając im przystąpić niezwłocznie do sprawdzenia rachunku gruntowo-podatkowego majątków (dworskich) folwarcznych z danemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; przytém określono szczegółowo sposób takiego sprawdzenia.

„Otóż obecnie dochodzą nas wieści, że w niektórych powiatach wszyscy bez wyjątku właściciele ziemscy otrzymują od miejscowych władz administracyjnych wezwania o złożenie objaśnień co do różnic zachodzących pomiędzy przestrzenią wskazaną w deklaracyach podatkowych a tą, jaką wskazują dane znalezione przez izby skarbowe w Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém. Tego rodzaju ogólne wezwania nie godzą się ze wspomnianym wyżéj okólnikiem ministeryalnym. W okólniku tym powiedziano wyraźnie, że izby skarbowe wtedy tylko żądać mają objaśnień, jeżeli przestrzeń gruntów użytkowych w danym majątku wykazana w Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém jest większa od téj, jaka jest podana w deklaracyi podatkowéj, o tyle, że ilość podatku, jakaby przypadała od téj przewyżki, wynosiłaby więcéj niż 5% obecnie płaconego podatku gruntowego zasadniczego. Jeżeli tedy przewyżka nie dosięga takiego rozmiaru, właściciele ziemscy mają prawo odmówić żądanych od nich objaśnień, nie ściągając przez to na siebie żadnéj odpowiedzialności, ani urzędowego sprawdzenia. Tam zaś, gdzie przewyżka takiéj wielkości dosięga, są obowiązani złożyć objaśnienia zgodnie z okólnikiem ministeryalnym. Powinni tedy przedewszystkiém zbadać, zkąd owa przewyżka pochodzi: czy w skutek tego, że w chwili składania deklaracyi podatkowéj nie było jeszcze w majątku map pomiarowych, czy w skutek niedokładności poprzedniego przemiaru, czy wreszcie w skutek tego, że przestrzeń gruntów użytkowych powiększyła się przez przybytek z karczunków i melioracyj; przytém pamiętać należy, że użytki powstałe z nieużytków za pomocą ulepszeń gospodarskich, opodatkowaniu nie podlegają. Następnie należy odnaleźć, która mianowicie część majątku stanowi ową przewyżkę i wskazać, podług własnego przekonania, do jakiéj klassy grunta przewyżkę stanowiące zaliczone być winny. Pod żadnym pozorem jednak właściciele nie są obowiązani objaśniać różnic w klassyfikacyi gruntów całego majątku, gdyż takich objaśnień okólnik ministeryalny nie domaga się wcale.

„W każdym razie wywołane wezwaniami, o których mowa, obawy samowolnego podwyższenia podatku gruntowego są płonne, gdyż jak wiadomo, izbom skarbowym podwyższać poddatku zabroniono. Na podstawie zbieranych dzisiaj materyałów mają one jedynie prawo przedstawiać do departamentu przychodów stałych ministeryum skarbu projekta podwyższenia podatku gruntowego w odnośnym majątku i to przedstawiać j

tylko we wskazanym w okólniku zakresie. Nie ma co tedy alarmować się owemi wezwaniami, trzeba tylko przy zadośćuczynieniu im trzymać się ściśle wspomnianego wyżéj okólnika ministeryalnego.“

Zabezpieczenie losu officyalistów wiejskich.

Biuro stręczenia pracy dla pozbawionych zajęcia officyalistów w gub. Południowo-Zachodnich, w którego założeniu przeważny udział wziął wiceprezes Towarzystwa, Władysław hr. Branicki, rozesłało odezwę następującéj osnowy:

„Nieurodzaje lat ostatnich, przesilenie w fabrykacyi cukru i ogólny zastój we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu wywarły wpływ nader szkodliwy, szczególniéj na gospodarstwa rolne kraju Południowo-Zachodniego; wielki rozwój cywilizacyjny téj części państwa wytworzył tymczasem znaczny zastęp specyalistów praktycznych we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego i z niém związanych przedsiębierstw technicznych. Przesilenie obecnie zmusiło wszystkie przedsiębierstwa techniczne do zmniejszenia swéj działalności, w skutek czego bardzo wielu rządców majątków, ekonomów, subjektów, buchhalterów, techników, majstrów i t. p., w obec niemożności znalezienia jakiegokolwiek zajęcia, znalazło się bez żadnych środków do życia. Pragnąc w miarę sił i możności przyjść z pomocą ludziom, którzy dziś znajdują się w potrzebie, przez dostarczenie im właściwych zajęć, Towarzystwo Gospodarstwa i Przemysłu Wiejskiego w Kijowie postanowiło zwrócić się do innych tego rodzaju Towarzystw, do instytucyj społecznych i do osób prywatnych z prośbą o przyjęcie na siebie łaskawego pośrednictwa i współdziałania w sprawie wyszukania właściwych zajęć i posad dla pozbawionych dziś pracy, w innych guberniach i częściach Państwa Rossyjskiego. Podejmując się roli pośrednika, Towarzystwo Gospodarstwa i Przemysłu Wiejskiego w Kijowie będzie zalecało i wydawało odpowiednie świadectwa tylko takim osobom, których dawniejsza działalność po ścisłém zbadaniu przez radę Towarzystwa okaże się ze względu na prowadzenie się, uczciwość, pracowitość i znajomość rzeczy, godną dobréj attestacyi. W nadziei, że propozycyę powyższą spotka przychylne przyjęcie, Towarzystwo Gospodarstwa i Przemysłu Wiejskiego w Kijowie uprzejmie uprasza wszystkie instytucye i osoby prywatne, któreby życzyły w jaki bądź sposób wziąć udział czynny w téj sprawie, aby zechciały się zwracać do Towarzystwa z żądaniami i życzeniami, dołączając do nich wskazówki: jakie mianowicie miejsca mogłyby ofiarować potrzebującym pracy, gdzie mianowicie i na jakich warunkach. Wysokość wynagrodzenia należy dokładnie oznaczyć, wymieniając przytém, czy do posady będzie przywiązany lokal, jaki mianowicie i na jakich warunkach, t. j. czy będzie dodany opał, oraz inne wygody i t. d.“

Dotychczas odezwa powyższa, widocznie zbyt mało rozpowszechniona, wydała niewielki skutek. Zgłosiło się do biura zaledwie około 100 officyalistów. Początek wszakże jest zrobiony, wolno więc spodziewać się, że sprawa potoczy się daléj gładko.

Jak widać z odezwy i jak wzmiankowaliśmy mówiąc poprzednio o zabezpieczeniu losu officyalistów, biuro kijowskie bierze w orędzie tylko officyalistów z gub. Południowo-Zachodnich, więc Królestwo Polskie samo powinno radzić sobie. Zdaje się nam, że początkowanie w téj sprawie mogłoby wziąć na się Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu, opracowując projekt zabezpieczenia losu ofcyalistów lub instytucyi wyszukującéj pracę.

Przypominamy przytém, że Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń kapitałów i dochodów (życia) z roku 1835, przez swego inspektora p. Artura Spitzbartha wyraziło na początku roku zeszłego gotowość do ustąpienia dla ubezpieczających się officyalistów wiejskich w Królestwie Polskiém 6% z premium, lub więcéj, gdyby liczba chcących się ubezpieczyć była znaczną. Premium assekuracyjne, gdyby ubezpieczano się na 2000 rubli, wypłacalnych po dojściu przez officyalistę do pewnych lat lub wypłacalnych rodzinie po jego śmierci, wynosiłoby z ustępstwem 6% około 15 rub. kwartalnie. Jest to zabezpieczenie nieusuwające ze wszystkiém obawy w przyszłość i nie dla wszystkich dostępne, warto przecięż, ażeby i o niém wspomniano, gdy sprawa officyalistów wiejskich w Królestwie Polskiém stanie się przedmiotem wyczerpujących roztrząsań.

ROZMAITOŚCI.

Napoje z owoców. P. Laemmerhirt utrzymuje, że połowa win deserowych: Xeresu, Madery, Malagi i Portweinu, wypijanych jako takie, w Anglii robi się z rozmaitych win jagodowych, odpowiednio traktowanych. U nas, tradycyonalnie wierzących tylko w wino z winogron, wina z owoców uchodzą za jakąś miksturę, pozbawioną mocy, a naturalnie także i innych przymiotów wina: smaku i bukietu. Mimo to, wina owocowe, a w szczególności jagodowe, niezadługo zastąpią, nam przynajmniéj, w znacznéj części wino z jagód winnych. Niektórzy amatorowie tych napojów, wyrabiają je u siebie i dla siebie od lat kilkunastu. Na ich czele w Warszawie stoi niewątpliwie p. Gustaw Gebethner. Jego kilkoletnie wino z białych porzeczek, odpowiada Chateau Iquem na 2 rub. butelka, choć po obliczeniu kosztu, zaledwie po kilkanaście kopiejek wypada butelka tego wybornego napoju. Wino z agrestu z wodą sodową naśladuje dobrego szampana, wino z wisien i porzeczek podobne jest do wybornéj malagi. Z jeżyn, czarnych porzeczek, renklod, powstają wyśmienite napoje, a nawet kwaśnica (Berberis), daje szlachetne wino. Większość tych napojów odznacza się swą piękną barwą, klarownością, doskonałym orzeźwiającym smakiem, delikatnym bukietem, a często nawet tłustością, staremu winu właściwą. *(Ogrodnik Polski).*

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 25 czerwca r. b.) całemi wagonami.

	kopiejek za pud od	do	kop. za korzec od	do
Pszenica zwyżkowo				
wyborowa	136	140	8 25	8.40
średnia	127	133	7.70	8 05
ordynarna	116	125	7	7.55
Żyto b. silnie				
wyborowe	82	83	4.75	4.80
średnie	77	81	4.50	4.70
ordynarne	67	73	3.90	4.25
Jęczmień b. słabo	56	68	2.85	3.45
Owies zniżkowo				
wyborowy	75	80	2.65	2.85
średni	64	71	2.27½	2.52½
ordynarny	58	61	2.05	2.15
Groch zwyżkowo	64	87	4.20	5.70
Gryka słabo	67	79	3.40	4
Kasza jaglana zwyżkowo	95	132		

Nastrój targu w ubiegłym tygodniu był bardzo mocny przy niezwykłém ożywieniu; odnosi się to jednak tylko do pszenicy, żyta, tudzież kaszy jaglanéj.

Wszystkie transporty żyta i pszenicy nadeszłe kolejami, osią lub wodą, zaraz znalazły nabywców, płacących znacznie wyższe ceny, w stosunku do poprzedzającego tygodnia, lecz zakupy ograniczały się tylko do potrzeb miejscowych, z powodu niemożliwego eksportu, gdyż zagranica ciągle notuje ceny nizkie i usposobienie zaznacza słabe.

Kasza jaglana była nader poszukiwana, ceny na nią podniosły się raptownie i codziennie prawie zwyżka czyni jeszcze dalsze postępy, ku czemu głównym powodem jest znaczne podrożenie starych kartofli, oraz niekorzystne wiadomości o stanie nowych. Groch warzelny również zyskał zwyżkę, choć niewielką, a popyt nań ożywił się. Natomiast jęczmień, owies z wielkim tylko trudem można sprzedawać i przy dość dużych ustępstwach z cen.

Bezustannie padające deszcze, tudzież chłody, bardzo przyczyniają się do wzmocnienia sytuacyi rynku naszego; od wczoraj wprawdzie rozpogodziło się i powietrze jest cieplejsze, nie zdaje się jednak, aby pogoda była długotrwałą.

Dostawy zboża w ciągu sprawozdawczego tygodnia były z Królestwa niewielkie, za to z Cesarstwa i Litwy duże i powiększać się nie przestają.

E. Wojewódzki et Comp.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 21 czerwca 1887 r.

Przez większą część ubiegłego tygodnia mieliśmy powietrze chłodne i dżdżyste, od dwóch dni piękna pogoda.

Wielkie dowozy zboża na targach amerykańskich spowodowały znaczne obniżenie cen dochodzące do 6 centów, skutkiem czego partya spekulująca na zwyżkę, wielką poniosła klęskę, bankructwa też bardzo poważnych firm za sobą to pociągnęło. Eksport pozostał wielki, jednakże massy zboża z głębi kraju nadchodziły, zapasy kontrolowane zmniejszyły się zaledwie o pół miliona.

Pod wpływem niepomyślnych wiadomości amerykańskich targi angielskie były słabsze, a ceny obniżyły się o ½—1 szyl.

We Francyi pozostało zapotrzebowanie wielkie, to też ceny mimo powyższych wiadomości pozostały prawie bez zmiany.

W Hollandyi targi były bardzo słabe, a tak pszenica jak i żyto tylko po zniżonych cenach znajdowały odbiorców.

Belgia również znacznie słabsze miała targi.

Mimo niepomyślnych zewsząd wiadomości utrzymały się u nas ceny pszenicy w zupełności i popyt na potrzeby konsumcyi pozostał wielki. Na żyto usposobienie stale słabe przy cenach zniżkowych.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 190
Pszenica transito	120—133 fun.	140—145	1,21—1,25
krajowa pstra	120—128 „	172—178	
krajowa „	126—131 „	178—182	
krajowa jasna	120—126 „	175—182	
krajowa wybor.	128—133 „	182—185	
Żyto transito	120—128 „	80— 86	0,69—0,74
krajowe	115—124 „	110—112	
	126—128 „	112—114	
Jęczmień tranzit.		70—110	0,60—0,99
„ krajowy		85—125	
Owies rossyjski tranzyto		75— 90	0,65—1,74
„ krajowy		90—105	
Groch tranzytowy		80—120	0,69—1,03
„ na paszę		95—100	
„ kuchenny		105—125	
„ Victoria		120—145	
Rzepak transito		170—180	1,46—1,55
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—200	
Rzepik świeży suchy		175—190	
Łubin niebieski		75— 85	0,65—0,73
„ żółty		75— 85	0,55—0,73
Wyka czarna	za 50 kilogr.	80— 90	0,69—0,77
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	4.60—4,90	0,79—0,84
Kuch lniany	za 50 kilogr.	4,60—5,00	0,79—1,86
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	3,00—3,25	0,52—0,56
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,20—3,35	0,55—0,58
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	15—30	2,58—5,17
„ biała		20—35	3,45—6,03
Tymotka		18—20	3,13—3,45

W Hamburgu targi na okowitę były spokojne, a ceny lubo nieznacznie, wypadały z korzyścią dla kupujących. Płacono:

	marek	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%.	przy kursie 190.
loco bez beczki marek	22	kop. 41	
w beczk. kontrak. loco	26½	60	
na czerwiec	26½	60	
na czerwiec lipiec	26½	60	
na lipiec-sierpień	27	62	
na sierpień-wrzesień	27¼	63	
na wrzesień-październik	27½	64	
na październik-listopad	27¾	65	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	183,30	Mrk.
Pszenica czerwiec-lipiec	187,50	„
wrzesień-październik	168,25	„
New-York	94,50	„
Żyto loco	124,00	„
czerwiec-lipiec	123,50	„
lipiec-sierpień	123,50	„
wrzesień-październik	128,50	„
Oléj rzepakowy na czerwiec	49,20	„
wrzesień-październik	49,30	„
Okowita loco	66,10	„
czerwiec-lipiec	65.90	„
sierpień-wrzesień	65,30	„

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

za czas od dnia d. 20 do 27 czerwca 1887 roku.

	Cena średnia
Pszenica za korzec 6-pudowy bez worków i opakowania rubli	8.50
Żyto za korzec 3¼ pud.	4.87½
Owies za korzec $3^{11}/_{20}$ p.	2.67½
Jęczmień za korzec 5 p.	3.75
Gryka za korzec 5 p.	4.50
Groch polny za korzec 6½ pudowy	6.00
Rzepaku letniego korzec (5¼ puda)	9.50
Rzepak zimowy korzec (5¼ puda)	10.00
Wół najlepszy rub.	115
„ średni „	93
Wołowina polędwica f. k.	20—25
„ zrazowa kop.	12—14
Cielęcina kop.	12—13
Wieprzowina kop.	12—18
Baranina kop.	15—18
Łój wołowy funt kop.	12½
Słonina funt kop.	15
Sadło świeże funt kop.	15
Smalec wieprzowy funt kop.	20
Indyk żywy rub.	3
Indyk bity rub.	3.50
Perliczka kop.	82½
Kaczka bita kop.	60
Kura kop.	55
Kasza pszenna za garniec kop.	37
„ perłowa „	37
„ grycz. drob. „	22½
„ „ zwycz. „	26
„ jęczmienna „	15
„ jaglana „	23
„ owsiana „	26
Mąka żytnia razowa pud	1.15
Mąka żytnia pytlowa pud	1.35
„ pszenna zwycz. „	2.40
„ „ krupcz. „	2.55
„ gryczana „	1.15
„ ziemniaczana „	2.00
Otręby żytnie pud kop.	60
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	2½
„ sytny „ „	4
„ pszenny „ „	7
„ lepszy „ „	8
Mleko świeże garniec kop.	24
„ zbierane kop.	16
Masła świeżego funt od k.	25—30
„ solonego „ od k.	22½—27½

	Cena średnia
Śmietany kwarta od	25—30
Cukier kostkowy funt kop.	12½
Kawa funt kop.	57½
Jaj kopa kop.	80
Kapusty funt kop.	6
Kartofli korzec rub.	1.57½
Buraków korzec rub.	3.00
Sól pud kop.	45
Pieprz funt kop.	48
Octu zwycz. kwarta kop.	5
„ stołow. „ „	9
Spirytus czysty wiadro „	11.50
Spirytus 78 pr. „ „	8.15
Okowita 40 pr. „ „	5.00
Wódka 10 pr. wiadro rub.	8.15
„ 6 pr. szum. „ „	5.00
Siemie lniane garniec kop.	23
Siemie konopne „ „	18
Chmiel krajowy pud rub.	19.00
Świece stearyn. funt kop.	23
Drzewo twar. sąż. kub. rub.	17
„ opał. sosn. za sąż. knb. zawier. 182½ ang. stóp kub. rub.	15.90
Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ bawarskie „ rub.	1.00
Olej lniany pud „	5.40
„ konopny „ „	5.00
„ rzepakowy „ „	4.60
„ „ dyst. „ „	5.40
Wosk funt kop.	55
Mydło zwyczajne „ „	10
Mydło szare „ „	9
Płótno konopne arsz. „	20
Płótno lniane „ „	25
Len pud rub.	8.00
Konopie „ „	6.00
Skóra końska „	5.25
Skóra wołowa „	11.00
Skóra cielęca „	1.05
Stal krajowa „	5.00
Stal angielska „	12.00
Żelazo kute „	2.10
„ walcowane „	1.80
Węgiel kam. kraj. czet.	1.45
Koks z fabryki gazu z dostawą pud kop.	16
Węgiel angielski „	1.65
Nafta kaukazka wiadro	65
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	60
Wyrobnikowi z koniem rubli	2
Wyrobnikowi z 2 końmi „	3.50

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 15 (27) Іюня 1887.